Nr. 18 (22). Łódź, 10 października 1926 roku. Rok VII.

# PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

CENA 20 GROSZY

PRENUMERATA:

| | |
|---|---|
| MIESIĘCZNIE | Zł. 0.80 |
| NA PROWINCJI | „ 1.20 |
| ZAGRANICĄ | „ 2.00 |

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr., zwyczajne 10 gr. za wiersz milimetrowy. Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 91, lewa oficyna, parter. — Administracja czynna od godz. 10—1 i 3—7 po poł., prócz niedziel i świąt.

# NASZE OBECNE DROGI.

I.

Nadzwyczajny Zjazd Wojewódzki N. P. R., odbyty w Łodzi w dniu 12 września b. r., wskazał jasno i dobitnie, jakiemi drogami chce kroczyć nasz robotnik i jak orjentuje się w obecnej sytuacji. I nie mógł mieć co do tego złudzeń nikt, ktokolwiek nastroje wśród mas robotniczych zbadał, ktokolwiek zaobserwował nasz zjazd, kto się uważnie wsłuchał w liczne głosy delegatów.

Została już wtedy potępiona polityka i taktyka klubu poselskiego, już wtedy żywe i gorące wyrażano niezadowolenie z postępowania władz naczelnych już wtedy wskazywano na uchybienia programowe, na wykopywaną przepaść pomiędzy przywódcami w Warszawie a dołem robotniczym. Oczekiwano na zmianę linji politycznej... Tak się niestety, nie stało. I trzeba było wyciągnąć ostateczne konsekwencje.

Jakież są te najbardziej istotne zarzuty, stawiane władzom organizacyjnym w Warszawie?

Dadzą się one ująć w czterech zasadniczych punktach.

1.—Stałe wiązanie się góry z prawicą.

Ktokolwiek obserwował życie sejmowe, tego musiał ostatnio uderzyć fakt stałego głosowania klubu poselskiego N. P. R. łącznie z ugrupowaniami prawicowemi. Sojusz, zawarty z N. D., Ch. D. i monarchistyczną grupą Dubanowicza za czasów gabinetu Witosa nietylko trwa, ale nawet przybrał na sile. Widomym tego dowodem jest pakt wyborczy, zawarty na Górnym Śląsku, jak również stałe kumanie się z Korfantym, z tym, którego niedawno okrzyczano zdrajcą narodowym i zdrajcą sprawy robotnika polskiego z racji popierania przez niego interesów niemieckich baronów węglowych.

Za przykładem Górnego Śląska ma iść Pomorze. I tam przygotowuje się grunt pod wspólną z prawicą akcję. Za Śląskiem i Pomorzem nastąpi pakt na całą Polskę, boć przecież jak się powie pierwszą literę abecadła, trzeba już dociągnąć do końca. A mandaty, to rzecz nie do pogardzenia...

Robotnik łódzki zgóry wie, że każda kooperacja z prawicą, każdy sojusz z grupami, społecznie na prawo stojącemi, skończy się porażką robotnika. Za taki pakt zapłaci ofiarami tylko słabszy, t. zn. robotnik.

2.—Wstąpienie do gabinetu Witosa.

Był to grom, który spadł nam na głowy. Nikt nie mógł tego pojąć, nikt zrozumieć! Boć przecież wiadomo było, jaką opinją cieszy się Witos wśród ludności miejskiej, jakie stanowisko wobec potrzeb klasy robotniczej zajmuje P. S. L. ze swoim prezesem, posłem Witosem na czele. I to, czem chciano nam wytłumaczyć zawarcie paktu z grupami, popierającemi gabinet Witosa, tłumaczeniem być nie mogło wobec notorycznie znanego faktu, że Witos nie będzie chciał dotrzymać warunków umowy, ani też nie będzie mógł tego uczynić. Zasadniczy program działania jego grupy i grupy N. D. stanęłyby temu na przeszkodzie.

Członkowie prezydjum P. Z. Z. pracowników umysłowych, którzy na konferencji w M. P. i O. S. przedstawili okropny stan pracy umysłowej w przemyśle włókienniczym.



WŁADYSŁAW OWSIANKO.



FRANCISZEK OTWINOWSKI.

3.—Stosunek do wypadków majowych.

Przy ujęciu tego stosunku należy abstrachować od prawnego czy konstytucyjnego punktu widzenia, ponieważ to, co jest rewolucją czy zamachem, co jest zbrojnem wystąpieniem przeciwko prawowitej władzy, nie może być zgodne — z konstytucją. Ale życie zawsze jest silniejsze od prawa pisanego, bo życie idzie naprzód. Żywy człowiek nie zawsze może i umie czekać, szczególniej wtedy, gdy zamiast naprawy stosunków widzi ich pogorszenie.

Społeczeństwo do prawicy i Witosa zaufania nie miało. Robotnik czuł, że zła jego dola jeszcze się pogorszy. Aż tu przyszedł człowiek, który rzucił mocne słowo w twarz... rządowi Witosa i Sejmowi, tym instytucjom, które kredyt moralny wśród mas robotniczych dawno zatraciły. Przyszedł człowiek czysty i ideowy, a że ludziom było źle, więc się tylko za nim opowiedzieli, ale i zażądali zmiany istniejących stosunków, oczyszczenia ciężkiej, miazmatami chorobowemi przesiąkniętej atmosfery.

I kto wtedy się dziwił, ten nie znał psychologj( ludu; kto przeciwko ruchowi majowemu występował, ten zatracał kontakt z duszą robotnika.

4.—Względy natury organizacyjnej.

Łódź, jak i całe województwo jest przecież siedzibą wielkich mas robotniczych. Tu jest środek i siła dawnego N. P. R-u. Tu są starzy wojownicy o wolność i niepodległość, tu są Sybiracy i więźniowie, tu są ci, co okupantów Niemców rozbrajali i co w r. 1920 masami na ochotnika do szeregów szli. Tu wzrastają nowe pokolenia, co się uczą od starych tradycji bojowej, przywiązania do sztandaru i programu. Tu bije życie robotnicze silnem, mocnem tętnem. Tu się wie, jakie są potrzeby robotnika i jaką jest jego dusza.

Ale o tem wszystkiem władze nasze zapomniały. Wielka polityka Sejmowa, walka o teki czy o przyszłe mandaty całkowicie naszych przywódców w Warszawie zaabsorbowały. Nie było kontaktu organizacyjnego z dołem, nie było żadnej obsługi czy pomocy. Byliśmy zdani na własny domysł i własną siłę. Nie znaliśmy góry, góra nie znała nas... D. c. n.

# PRZESILENIE i NOWY RZĄD.

Istnienie trzeciego rządu pos. Bartla było niedługotrwałe. Senat bowiem uchwalone przez Sejm prowizorjum na kwartał czwarty zmniejszył z 482 do 450 miljonów złotych. To posunięcie Senatu tłumaczono nie tyle dążnościami oszczędnościowemi, ile chęcią zmuszenia rządu do zetknięcia się z Sejmem, by ten mógł ustosunkować się do faktu, że obciążeni nieufnością Sejmu ministrowie Młodzianowski i Sujkowski pozostali na swych stanowiskach.

Kluby parlamentarne Związku Ludowo-Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji zdecydowane były na plenum Sejmu zgłosić wnioski z wyrażeniem votum nieufności dla całego rządu za jego lekceważący stosunek do Sejmu. Do tej jednak ostateczności nie doszło. Bowiem po uchwaleniu przez Sejm poprawek Senatu, to jest prowizorjum w wysokości 450 milj. złotych rząd wyciągnął z tego konsekwencję i podał się do dymisji. Było to w pewnej mierze niespodzianką, gdyż wszyscy oczekiwali raczej rozwiązania Sejmu i Senatu niż ustąpienia rządu. Stało się to w czwartek 30 września.

Wybuchło więc przesilenie rządowe, które trwało do soboty włącznie i skończyło się powołaniem marsz. Piłsudskiego na szefa rządu i ministra spraw wojskowych. Po za tem w skład rządu wchodzą: pos. Bartel—wicepremjer i kierownik ministerstwa oświaty, gen. Sławoj-Składowski — minister spraw wewnętrznych, Al. Meysztowicz — minister sprawiedliwości, G. Czechowicz—minister skarbu, K. Niezabitowski, E. Kwiatkowski — min. przemysłu i handlu, Paweł Romocki—min. komunikacji, pos. J. Moraczewski — min. robót publicznych, S. Jurkiewicz—min. pracy i opieki społecznej, W. Staniewicz—min. reform rolnych.

### Zabarwienie społeczno-polityczne nowego rządu.

Niewątpliwie zabarwienie to całemu składowi nowego rządu nadaje jego szef marsz. Piłsudski, którego osobistość wyraża pewien dość wyraźny program we wszystkich dziedzinach życia państwowego, nie mniej jednak nie należy bynajmniej niedoceniać roli, jaką odgrywać będą poszczególni ministrowie zależnie od swych poglądów. Wszyscy bowiem ministrowie, z wyjątkiem może Kwiatkowskiego i Czechowicza posiadają wyraźne fizjognomje polityczne.

Kiedyś demokratyczny Kurjer Wileński pisał, że marsz. Piłsudski, jako szlachcic litewski z pochodzenia czuje pewną słabość do żubrów kresowych. Potwierdza to w pewnej mierze obecność w rządzie aż trzech przedstawicieli konserwatystów ziemian wileńskich: Meysztowicz, Niezabitowski i Staniewicz, co więcej ;panowie ci reprezentują nie tylko zachowawczość, ale są przedstawicielami wileńskich kół monarchistycznych.

Na przeciwległym biegunie pojęć polityczno-społecznych stają dwaj socjaliści J. Moraczewski i St. Jurkiewicz, obaj należący oficjalnie do

## Nowy ciężar na lokatorów.

Do liczby dotkliwych obecnie już ciężarów, jakie spoczywają na lokatorach przybywa jeszcze jeden.

Oto dotychczas były w Polsce dwa podatki od lokali: państwowy i miejski. Państwowy podatek opłacali wszyscy lokatorzy niezależnie od tego jaki lokal zajmowali.

Od miejskiego zaś podatku były uwolnione pewne kategorje lokatorów, a mianowicie nie płacili podatku miejskiego, lokatorzy, których mieszkania przed wojną kosztowały poniżej 150 rubli.

Od droższych mieszkań podatek był stopniowany i tak od komornego 150 — 300 rb. podatek wynosił 1 proc., od 301—800 rb. — 2 proc., od 801—120 rb.—3 proc.

Poza tem całe kategorje lokali instytucyj społecznych, oświatowych i związkowych wolny był od opłaty podatku miejskiego.

Tak było dotychczas. Obecnie została w dniu 2 sierpnia 1926 r. wydana nowa ustawa o podatku od lokali. Nowość polega na tem, że zamiast dwu poprzednio opłacanych podatków będziemy opłacali jeden.

Podatek ten w wysokości 8 proc. komornego przedwojennego obowiązywać będzie wszystkich lokatorów od najnędzniejszej izby proletarjackiej, aż do wytwornych salonów burżuazyjnych.

Również lokale związkowe, towarzystw spożywczych w myśl nowej ustawy nie są wolne od podatku.

Od podatku tego będą natomiast wolne lokale fabryczne i instytucje oświatowe.

Nowa ustawa o podatku od lokali weszła w życie z dn. 17 września 1926 roku i obowiązuje od dnia 1 sierpnia tego roku.

Nowa ta ustawa nakłada poważny ciężar na uboższą ludność, która dotąd wolna była od podatku miejskiego, albo płaciła niewiele, a teraz będzie musiała płacić aż 8 proc. od komornego przedwojennego. Jeżeli zważymy, że z każdym kwartałem wzrasta komorne, co przy nędznych zarobkach najszerszych mas robotniczych stwarza nadzwyczajne trudności—to tembardziej uwydatni nam się dotkliwość tego nowego ciężaru lokatorskiego.

Jest rzeczą wielce znamienną, że nowa ustawa pamięta o lokalach fabrycznych, a zapomniała o warsztatach rzemieślniczych i lokalach instytucyj gospodarczo-społecznych.

## Ustawodastwo społeczne w Japonji

Jak informuje Międzynarodowe Biuro pracy w Genewie, Japonja wprowadziła od 1 lipca r. b. w życie kilka nowych ustaw, dotyczących normowania pracy w fabrykach, a mianowicie: prawo o minimum wieku pracowników obojga płci mogących być zatrudnionymi w zakładach fabrycznych, ogólną ustawą fabryczną, która rozciąga się na 46.400 fabryk, zatrudniających 1.636,000 robotników oraz 896 tys. robotnic.

Prócz tego weszła w życie ustawa o ubezpieczeniach robotniczych od wypadku, choroby etc., z której korzysta 2.160.000 robotników płci obojga.

Wszystkie te ustawy zostały zaregestrowane w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów.

---

P. P. S., przyczem pierwszy należy do przywódców tego stronnictwa, Min. Romocki jest chadekiem.

Jak więc z powyższego wynika skład nowego rządu jest mocno urozmaicony. Rolę czynnika, który umożliwi harmonijną współpracę obszarnikom-konserwatystom i monarchistom z socjalistami, radykałami i republikami—będzie szeł rządu marsz. Piłsudski.

# Walka o prawo do życia.

## Zatarg w przemyśle.

Zatarg w przemyśle trwa w dalszym ciągu i przybiera coraz ostrzejsze formy. Jak było do przewidzenia przemysłowcy nie idą dobrowolnie na ustępstwa. Tak było przecież zawsze, tak jest i obecnie. Praktyka wykazuje, że przemysłowcy dopiero pod naciskiem idą na ustępstwa.

Narazie jest taka sytuacja, że związki przemysłowców odrzucają nawet arbitraż rządowy.

Z drugiej strony i ogół robotniczy nie myśli o ustępstwach. I zresztą nic dziwnego. Ogół robotniczy nic nie ma do stracenia. Dotychczasowe zarobki są marne. Drożyzna rośnie jak na drożdżach. Zbliża się zima. Trzeba pomyśleć o zapasach żywnościowych, o opale, o jakim takim przyodziewku, a tymczasem zarobki dotychczasowe nie wy tarczą na wyżywienie robotników i ich rodzin.

Czyż więc jest rzeczą dziwną, że robotnik domaga się podwyżki głodowych zarobków i że nie chce od swych żądań odstąpić.

Robotnik musi uporczywie obstawać przy swych żądaniach, gdyż żadne znaki na niebie i ziemi nie zwiastują poprawy sytuacji w najbliższej przyszłości.

Zgodnie z uchwałami powziętemi w ubiegłą s botę, związki przemysłowców przesłały Ministerstwu Pracy odpowiedź na propozycję oddania zatargu w przemyśle włókienniczym komisji arbitrażowej treści następującej:

„Do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

W odpowiedzi na pismo Pana Ministra z dn. 28 z. m. Nr. 2648|P. III pozwalamy sobie powołać się na t , że już przy okazji ustnej z Nim rozmowy delegaci nasi zajęli do propozycji Jego poddania sporu o podwyżkę płac robotniczych w przemyśle włókienniczym orzeczeniu arbitra stanowisko odmowne.

Potwierdzając niniejszem to stanowisko, pozwalamy sobie zakomunikować Panu Ministrowi, że powodujemy się przy tem uświadomieniem, iż arbitraż nie może być przeprowadzony z tą miarą fachowości i wniknięcia we wszystkie liczne szczegóły sytuacji naszego przemysłu, jaka byłaby niezbędna dla istotnie objektywnego orzeczenia.

Z tych powodów, mimo chęci uniknięcia zatargu, nie mamy możności wyrazić zgody na poddanie się orzecznictwu arbitrażowemu, tembardziej zaś, iż przez próbę przymusu, zawartą w końcowym ustępie komunikatu urzędowego z dn. 27 z. m. podanego do wiadomości publicznej przez Polską Agencję Telegraficzną Ministerstwo Pracy przyjęcie arbitrażu cech dobrowolności pozbawiło.“

Minister pracy Jur iewicz, po otrzymaniu odmownej odpowiedzi przemysłowców łódzkich, odbył w dniu 4 b. m. naradę z głównym inspektorem pracy p. Klottem.

Po naradzie p. minister postanowił zwołać ponownie do Warszawy na konferencję zarówno przedstawicieli przemysłowców, jak i związków zawodowych i przedstawić nową propozycję, która doprowadziłaby do osiągnięcia porozumienia i niedopuszczenia do strajku w przemyśle łódzkim.

Jakie stanowisko zajmą przemysłowcy w tej sprawie, narazie niewiadomo. Decyzja nastąpi dopiero po otrzymaniu oficjalnego pisma z Ministerstwa.

W związku z zapowiadanem przez ministra pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicza zwołaniem ponownej konferencji wspólnej kierownicy związków zaznaczyli, że oficjalnej wiadomości z Warszawy dotychczas nie otrzymali, gdyby jednak taka — nadeszła, to zostanie przychylnie potraktowana. Delegaci wezmą w niej udział w nadziei, że uda się niebezpieczeństwo strajku zażegnać i zadośćuczynić żądaniom robotników. W wypadku przeciwnym związki zawodowe natychmiast przystąpią do proklamowania strajku.

### Stanowisko majstrów fabrycznych.

Odbyło się też nadzwyczajne zebranie członków związku majstrów fabrycznych w sprawie obecnej sytuacji w przemyśle. Liczba przybyłych najzupełniej dowiodła wielkiego zainteresowania się majstrów sprawą strajku.

Po przystąpieniu do dyskusji, która wkroczyła natychmiast na poważne tory, większość zgromadzonych była za proklamowaniem strajku.

W przyjętej po dwugodzinnych — obradach, rezolucji zebrani uchwalili całkowicie aprobować postępowanie związków zawodowych robotniczych i przeprowadzić akcję podwyżkową w najściślejszem porozumieniu.

Takie samo stanowisko zajął związek pracowników biurowych i ekspedjentów.

## Przemysłowcy proponują 5 proc. podwyżki.

Dnia 6 b. m. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie zatargu w Łodzi. Konferencja była zwołana z inicjatywy rządu i wzięli w niej udział wicepremjer Bartel i min. Jurkiewicz, którzy konferowali z przedstawicielami przemysłowców i związków robotniczych. Rezultatem tych narad było drobne ustępstwo przemysłowców, którzy wyrazili chęć podwyższenia zarobków robotniczych o 5 proc.

O przyjęciu lub odrzuceniu tej propozycji mają zadecydować zebrania delegatów robotniczych.

## Dyktator hiszpański zmęczony tęskni za ciszą ogniska domowego

„La Nacion“ zamieszcza oświadczenie Primo de Rivery. Premjer zaznaczył, iż nikogo nie powinno dziwić, że po trzech latach nieprzerwanej pracy w rządzie wspomina od czasu do czasu ciszę i ciepło swego ogniska domowego. Nie dowodzi to jednak bynajmniej, iż mógłby on usunąć się w jakikolwiek sposób od swych obowiązków, od wypełnienia misji, którą przyjął na siebie we wrześniu 1923 r.

Mówiąc o Zgromadzeniu Narodowem Primo de Rivera zaznaczył, iż na nie to właśnie spada obowiązek rozwiązania wielkich zagadnień odbudowy narodowej i przywrócenia równowagi ekonomicznej w kraju. Primo de Rivera ufa, że zdoła ono uwidocznić talenty i charaktery ludzi, z pośród których król wybierać będzie swych ministrów. Primo de Rivera nie obejmie już przewodnictwa w przyszłym gabinecie, a ograniczy się do zajęcia stanowiska wojskowego, odpowiadającego jego randze. Nie będzie on przytem mieszać się do polityki, ani też nie będzie się starał odgrywać roli regulatora życia politycznego, o ile rola ta dostanie się w odpowiednie ręce.

## Sprawa St. Jablońskiego.

Rozprawa Sądowa nad St. Jabłonskim przez Sąd Okręgowy Łódzki została wyznaczona na dzień 26 października b. r.

Obronę prowadzić będą Dr. B. Fichna i adwokat Paschalski z Warszawy.

# Gospodarka miejska.

Komisja skarbowo-budżetowa Rady Miejskiej przystąpiła do obrad nad budżetem miejskim na rok 1927. Ustala się więc obecnie projekt wydatków na cele gospodarki i potrzeb miasta w nadchodzącym roku. Jest to zadanie wcale niełatwe. Potrzeby bowiem miasta są bardzo wielkie, a środki finansowe miasta mocno ograniczone i stale się zmniejszające.

Przyczyny tego stanu rzeczy leżą w ogólnem położeniu gospodarczem kraju i w powszechnem zubożeniu ludności. Głównem źródłem dochodów miejskich są podatki, które szeroki ogół podatników płaci z coraz większym wysiłkiem. Liczyć na podniesienie dochodów miejskich z tego źródła byłoby rzeczą nader zawodną.

Poza tem jest jeszcze jeden powód zmniejszania się dochodów miejskich: oto władze państwowe coraz bardziej zmniejszają udział miastu w podatkach i opłatach państwowych.

Dla przykładu wystarczy wskazać choćby nowelę do podatku od lokali, która zwiększa znakomicie część tego podatku na rzecz państwa, zmniejszając jednocześnie dochód miasta z tego źródła.

Wiadomo, że nowe przepisy o tym podatku zwalniają lokale fabryczne, z których miasto miało dotąd około 600,000 zł. podatku.

Podatek dochodowy został zmniejszony z 30 na 15 proc.

Dochody z podatku od napojów alkoholowych w części przypadającej na rzecz miasta stale maleje, nie dlatego, że zmniejsza się ilość zużytego alkoholu w kraju, ale z powodu różnych biurokratycznych praktyk Monopolu Spirytusowego. Możnaby wskazać jeszcze kilka takich pozycyj, które zmniejszają dochody miasta.

Niema natomiast ani jednej nowej pozycji w budżecie, któraby wskazywała na podniesienie się dochodów miejskich.

To też nic dziwnego, że Magistrat przewiduje dochody miejskie w r. 1927 w wysokości tylko 15 miljonów.

Tak wyglądają dochody.

A wydatki?

Oczywiście wydatki muszą być dostosowane do dochodów. Zaspakajanie najpilniejszych potrzeb miasta musi być wskutek tego ograniczone.

Poza kwotami przewidzianemi na prowadzenie wydziałów w granicach zeszłorocznych budżet przewiduje pewne kwoty na cele inwestycyjno-budownicze, a mianowicie na kanalizację, na budowę szkół oraz na budowę domów mieszkalnych.

Oczywiście jest to bardzo skromne minimum tego, coby należało wykonać dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Wskażmy choćby sprawę zabrukowania ulic. Cała Łódź łącznie z przedmieściami ma ulic łącznej długości 225 kilometrów! Ażeby te ulice zabrukować cóż to za ogromna praca i jak wielkiego wymaga ona nakładu pieniężnego. Wykonanie jej obecnie jest niemożliwe. Co więcej, z powodu trudności finansowych władze miejskie nie mogą w należytych rozmiarach konserwować ulic już zabrukowanych. Dlatego też z konieczności Magistrat w miarę posiadanych środków w bardzo drobnym tylko stopniu naprawia stare i zabrukowuje nowe ulice.

Dziś w okresie powszechnych trudności finansowych — ogół obywateli rozumie doskonale niemożność realizowania programu gospodarki miejskiej w szerokim zakresie. Dziś wystarczy, jeżeli się tę gospodarkę utrzyma na dotychczasowym poziomie i w dotychczasowych rozmiarach.

Rozszerzenie gospodarki miejskiej nastąpi dopiero po poprawieniu się sytuacji gospodarczej w kraju.

## Bestjalstwo litewskie.

Polacy w Kownie stale się znów przedmiotem ohydnej napaści ze strony szowinistów litewskich. Napad ten budzi tem gorętsze oburzenie, że wykonany został w kościele, w czasie nabożeństwa.

Według dotyczasowych obliczeń podczas napadu na procesję polską w katedrze św. Trójcy było 500 osób poranionych i pokaleczonych przez Litwinów. Bojówki litewskie przybyły w niedzielę do Kowna przeważnie z prowincji.

Kościół św. Trójcy przedstawia straszny widok. Szyby są porozbijane, ławki poprzewracane, ołtarze uszkodzone, a na ścianach i podłodze widnieją ślady krwi. Kościół został zamknięty.

Frakcja polska otrzymała wiadomość, że w podziemiach katedry znajdują się trupy 2 kobiet i jednego dziecka, zabitych podczas pogromu i ukrytych tam przez Litwinów. Policja podczas rewizji, dokonanej w podziemiach trupów tych nie znalazła. Wszyscy aresztowani po przesłuchaniu zostali wypuszczeni na wolność. Policja nie interesowała się wcale członkami bojówek litewskich. Sprawa ma być zresztą oddana do sądu.

## Czy nowe przegrupowania polityczne?

Europa jest obecnie w fazie przegrupowań politycznych. Jak te przegrupowania pójdą daleko i jakie się stworzą nowe konstelacje polityczne — o tem trudno dziś już przesądzać, ponieważ jesteśmy świadkami zaledwie początku tego procesu. Jednak trzeba stwierdzić, że rozmowy Brianda ze Stresemannem w Thoiry wywołały wielkie wrażenie w całej Europie, i spowodowały całą serję rozmów dyplomatycznych: Brianda z Chamberlainem, tego ostatniego z Mussolinim.

Wypadkiem politycznym, pierwszorzędnego znaczenia, jest spotkanie się Mussoliniego z Chamberlainem, które miało miejsce w dn. 30 września na pokładzie królewskiego jachtu „Giuliana“.

Prasa faszystowska stwierdza, że rozmowa jaką prowadzili między sobą obaj ministrowie może mieć decydujące znaczenie dla szeregu zagadnień politycznych absorbujących Europę.

Przedewszystkiem pewnem jest iż Mussolini starał się uzyskać od Chamberlaina wiążącą obietnicę, iż Anglja nigdy nie pozwoli na przyłączenie Austrji do Niemiec. Jakie w tym wypadku stanowisko zajął Chamberlain pozostaje narazie tajemnicą. Jest również rzeczą najpewniejszą, że stosunki między obu państwami przez spotkanie to zostały silnie zacieśnione.

Różne jednak od stanowiska—prasy faszystowskiej—zajmuje prasa francuska, która zareagowała silnie na zbyt jaskrawe podkreślanie znaczenia tego spotkania przez Italję.

Prasa francuska stwierdza, że faktycznie Włochy od dłuższego czasu starają się pobudzić Francję do rokowań w kwestji morza Śródziemnego. Wobec tego, że Francja nie wyraziłe zbytniej gorliwości co do tych układów, Włochy związały się najpierw z Hiszpanją, aby wywrzeć odpowiednią presję na Francję. Obecne spotkanie jest niczem innem jak tylko dalszym ciągiem dotychczasowej polityki śródziemnomorskiej. Całe szczęście, zaznacza prasa francuska, że Chamberlain jest uczciwym przyjacielem Francji.

## Komunikat.

Stosownie do uchwały Zarządu Okręgowego N. P. R. w Ozorkowie z dnia 24. IX. 26 r. zawiadamiamy, że p. Włodarek Benedykt został wykluczonym z szeregów organizacji N. P. R.

Zarząd Okręgowy
N. P. R.
w Ozorkowie.

Ozorków dn. 2. IX. 26 r.

## Unieważnienie.

Zarząd Wojewódzki Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“ w Łodzi niniejszym unieważnia legitymacje członkowską wydaną na imię Lucjana Rębowskiego za Nr. 266.

## Strajk portowy w Hamburgu.

### Eksport węgla polskiego wstrzymany.

Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, iż z powodu strajku robotników portowych w Hamburgu, koleje niemieckie wstrzymały przyjęcie polskiego węgla do stacji Hamburg, Harburg i Altona.

Wiadomość o wybuchu strajku robotników portowych w Hamburgu wywołała w kołach polskich przemysłowców węglowych zrozumiałe zaniepokojenie.

Przez port w Hamburgu przemysłowcy górnośląscy eksportują około 500 tys. tonn węgla miesięcznie a półtora raza więcej niż przez wszystkie porty polskie. Ponieważ strajk robotników hamburskich jest wywołany chęcią pomocy strajkującym górnikom angielskim, należy przewidywać zamknięcie tego portu na dłuższy przeciąg czasu dla transportów węglowych do Anglji, wskutek czego odpada bardzo ważna arterja eksportowa, której nie da się zastąpić innemi drogami, wykorzystanemi już do maksimum.

Wbrew przewidywaniom wypowiedzianym strajk został zlikwidowany za zgodą większości robotników.

## Krzywda nauczycielska nie będzie usunięta.

Celem zrównania budżetu państwowego rząd koalicyjny w grudniu roku ubiegłego wydał znaną ustawę sanacyjną, na której podstawie wszystkim kategorjom pracowników zmniejszono pensje o 6 i 4 proc. Przez przeoczenie ustawa ta tak była ułożona, że dotknęła ona bardzo dotkliwie ogół nauczycielski, a zwłaszcza nauczycielstwo szkół średnich, gdzie obniżka pensji wynosiła przeciętnie 20 — 30 proc. Na skutek starań organizacyj nauczycielskich b. minister Stan. Grabski postanowił naprawić swój błąd wnosząc do Sejmu nowelę do ustawy, by choć częściowo naprawić krzywdę uczynioną ogółowi nauczycielstwa.

Nowela ta jednak do dnia dzisiejszego nie ujrzała światła dziennego. Endecy, którzy obecny rząd zwalczają postanowili tę sprawę wygrać. Zaczęli o niej przypominać Ministerstwu oświaty, Pos. Rymar refent budżetu tego ministerstwa robił starania, aby rząd obecny poparł omawianą poprawkę ustawy. Podobno min. Sujkowski chciał to uczynić ale się temu oparł stanowczo min. Klarner, motywując swe stanowisko względami oszczędnościowemi. Ostatecznie zwyciężyło stanowisko min Klarnera i nowela do omawianej ustawy została przez rząd wycofaną z Sejmu. czyli wyrównanie mimowolnej krzywdy nauczycieli szkół średnich nie będzie dokonane. A szkoda, że rząd zajmuje takie stanowiska. Dla nauczycielstwa będzie to dotkliwsze po fakcie przyznania specjalnych dodatków dla oficerów i podoficerow.

## Program PPS. a wolność prasy

czyli jakby wyglądała wolność słowa i druku gdyby, „cała władza“ przeszła w ręce socjalistów z Rudy Pabjanickiej.

Wyciąg z programu P. P. S. ogłoszonego w „Materjały do historji P.P.S.“ T. I. str. 15.

„P.P. S...... Jako samodzielna partja robotnicza opierająca się na zbiorowej akcji mas pracujących dobijać się będzie....

A, Pod względem politycznym 5). zupełnej wolności słowa, druku zebrań i stowarzyszeń.......“

A teraz jak ta wolność wygląda w pepeesowsko niemieckiej Radzie Miejskiej w Rudzie.

“....Rada Miejska na wniosek r. r. (podpisani socjaliści polscy, niemieccy a naturalnie i „Jedność narodowa“) za pisywanie korespondencji do gazet ...... uchwala się radnego Swiderskiego wykluczyć zaocznie z Rady Miejskiej na 3 posiedzenia......

Oto dokumenty świadczące o rozumie i pojęciach o wolności druku u naszych towarzyszy. Co nato powie r. Rapalski, który napisał całą książkę o Elektrowni.

Do gospodarki prześwietnej Rady i Magistratu Rudy jeszcze wrócimy w dalszych numerach.

## Zmniejszenie się bezrobocia

Liczba zatrudnionych robotników przy produkcji w zakładach przemysłu przetwórczego, zatrudniających powyżej 20 robotników, wzrosła z 305,000 w ostatnim tygodniu stycznia do 353,000 w ostatnim tygodniu czerwca; biorąc zaś pod uwagę ogół robotników, (łącznie z zatrudnionymi czasowo przy robotach remontowych, inwestycyjnych i urlopowanymi itp.) wzrost ten wynosił znacznie więcej, bo z 313,000 w styczniu do 387,000 w czerwcu czyli o 74,000 robotników, t. j. blizko 25 proc. Nie mniej charakterystyczne jest znaczne zmniejszenie częściowego bezrobocia. Również przeciętna na robotnika liczba godzin pracy w tygodniu wzrosła z 40.3 godzin do 44.5 godzin.

Szczególne ożywienie w tym okresie wykazał przemysł włókienniczy, w którym liczba robotników, zatrudnionych przy produkcji, wzrosła z 85,000 do 105,000, ogólna liczba robotników, 88,000 do 121,000 czyli o 38 proc. Liczba częściowo bezroboczych w przemyśle włókienniczym spad a w tym okresie prawie o 50 proc., bo z 67,000 do 37,000 t. j. z 76 proc. ogólnej liczby zatrudnionych do 31 proc. Liczba godzin pracy w tygodniu przeciętnie na robotnika wzrosła z 32.1 do 41.8 godzin.

Ożywienie sezonowe wykazał również przemysł mineralny, zwiększając liczbę zatrudnionych prawie o 100 proc. — z 21,000 do 41,000 (szczególnie w cegielniach i cementowniach, gdzie wzrost wynosił prawie 300 proc.

Sezonowe ożywienie wykazuje również przemysł budowlany, gdzie zatrudnienie zwiększyło się o 80 proc. (z 12,000 do 21,000).

Stałe ożywienie wykazuje przemysł drzewny, szczególnie tartaki, w których zatrudnie wzrosło z 37,000 rob. do 43.000 Dalszy spadek bezrobocia, które z najwyższej liczby 363,000 bezroboczych w lutym w ostatnim tygodniu sierpnia do 244,000, wskazuje, że ożywienie w przemyśle trwa nadal i w przemyśle trwa nadal i w następnych miesiącach obejmuje prócz przemysłu przetwórczego również górnictwo i hutnictwo. Do zmniejszenia się bezrobocia przyczynia się również wzrastająca stale liczba zatrudnionych na robotach publicznych, gdzie liczba ta wzrosła z 7,000 w styczniu do 47,000 w czerwcu.

## Przeciw terorowi politycznemu.

W nocy dn. 1 października grupa, składająca się z 10 blizko oficerów napadła na mieszkanie posła Jerzego Zdziechowskiego i pobiła go do utraty przytomności, a następnie napastnicy opuszczając mieszkanie zostawili bombę gazową.

Miała to być zemsta za to, że pos. Zdziechowski zgłosił w sejmie wniosek w sprawie zmniejszenia prowizorjum budżetowego na kwartał czwarty, co przez pewne koła wojskowe zostało zrozumiane, jako zamach Sejmu na budżet ministerstwa spraw wojskowych. Napastnicy wyraźnie to oświadczyli:

Napad ten wywołał gorące oburzenie i protest wszystkich grup politycznych i niemal wszystkich pism stołecznych niezależnie od zakarwienia politycznego.

I słusznie.

Należy bowiem jak najkategoryczniej protestować przeciw wszelkim przejawom teroru politycznego, który cofa nasze życia do tych czasów, kiedy o powodzeniu spraw decydowała nie słuszność, lecz przemoc.

Smutniejszym jest fakt, że napadu dokonali oficerowie i w to nocy na mieszkanie bezbronnego człowieka. Takie metody walki uchodzą tylko bandytom.

Swiadczy to, że w szeregach naszej armji są elementy, które niegodne są noszenia munduru żołnierza i oficera polskiego.

*

Sprawa napadu nabrała niebywałego rozgłosu, świadczą o tem wizyty u rannego p. Zdziechowskiego przedstawicieli rządu, między innemi b. premjera Bartla i innych ministrów, generałów (Zeligowski) wybitnych działaczy politycznych i społecznych, prawie wszystkich posłów państw zagranicznych. Cała sprawa rzuca ponury cień na nasze niezdrowe stosunki wewnętrzne.

Władze wojskowe przedsięwzięły energiczne kroki celem ujawnienia i surowego ukarania napastników.

## Związek Robotniczy Przemysłu Dzianego Z. Z. P.

Na początku sierpnia odbyła się konferencja u inspektora pracy, na której doszło do porozumienia i została zawarta umowa pomiędzy Zw. przemysłowców i Zw. robotniczym, tylko dla działu trykotowego, w którym robotnicy otrzymali od 7—12 proc. zaś dla działu fantazyjnego przemysłowcy proponowali 3—5 proc. na co przedstawiciele robotników nie zgodzili się i tę część sprawy pozostawiono do czasu większego uruchomienia tej gałęzi.

W dniu 11 września r. b. powyższy związek wystosował pismo do inspektora pracy w celu zwołania konferencji w sprawie podwyżki dla działu fantazyjnego. Konferencja zwołana została na dzień 28 września i na tej doszło do zgody pomiędzy stronami, i potwierdzono zbiorowa umową, ze robotnicy działu fantazyjnego od dnia 13 września otrzymują od 7—12 proc.

Dla dokładnego obliczenia stawek poszczególnych kategorji, robotnice i robotnicy winni się zgłaszać do biura Zw. Dzianego Z. Z. P. Główna 31, z książeczkami obrachunkowemi.

Członkinie i członkowie danego związku ze wszelkiemi sprawami i skargami winni się zgłaszać również do powyższego biura codziennie od godz. 10 do 1 rano i od 3—7 po poł.

W powyższych konferencjach brali udział: Kazimierczak, Kulczyński, Tomczak i inni.

Swit.

## Ostrożnie ze czcią ludzką.

### Echa rehabilitacji dr. E. Samborskiego.

W numerze 268 Gazety Porannej Warszawskiej czytamy:

W głośnej sprawie Banku Dyskontowego w Bydgoszczy, w której z rozkazu sędziego Bromirskiego zostało wszczęte wstępne dochodzenie i przeciwko dr. Samborskiemu dyrektorowi Kasy Chorych w Łodzi, sprawa wzięła sensacyjny obrót. Na skutek skargi dr. Samborskiego na czynności sędziego śledczego Bromirskiego Prokuratura i Sąd Okręgowy w Bydgoszczy stwierdziły całkowitą bezpodstawność posądzenia dr. Samborskiego o jakikolwiek karygodny czyn w związku ze sprawą Banku Dyskontowego, dochodzenie umorzyły a sędzia Bromirski został zawieszony w czynnościach. Dalsze śledztwo przeciwko sędziemu Bromirskiemu wykaże stopień jego winny i odpowiedzialności, prócz tego grozi sędziemu Bromirskiemu akcja cywilna ze strony poszkodowanego.

Pewna część prasy bezkrytycznie podawała ujemne wzmianki o d-rze Samborskim, inspirowane przez osobiste animozje do niego. Oczywiście, ci inspiratorzy poniosą obecnie zasłużoną karę. Dr. Samborski jest znanym społecznym działaczem i wypróbowanym człowiekiem na najodpowiedzialniejszych stanowiskach, jak na placówkach społecznych tak i państwowych Należy stwierdzić, że dr. Samborski był komisarzem aprowizacyjnym na m. Łódź, naczelnikiem Wydziału Dyplomatyczno-Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w najtrudniejszych momentach zatargu Polsko-Gdańskiego był delegowanym do Gdańska i tam z powodzeniem przez lat 3 misję wykonywał

## Posiedzenie sądu organizacyjnego.

W poniedziałek dn. 11 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Sądu organizacyjnego. Obecność wszystkich członków sądu konieczna.

## Z Piotrkowa.

W dniu 18 z. m. w Domu Ludowym przy ul. Legionów 12 odbyła się ogólno miejska konferencja N. P. R.

Konferencje zagaił członek Zarządu Okręgowego kol. Swierczyński, przewodniczył zaś jej kol. Rajski, a sekretarzował kol. Gordelik.

Konieczność wyboru Zarządu Okręgowego zreferował kol. Swierczyński wykazując że tylko on pozostał w tymże Zarządzie i że Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego wcale niema. Po krótkiej dyskusji za pomocą tajnego głosowania wybrano Zar ąd Okręgowy Komisji Rewizyjnej i Sąd Koleżeński.

Sprawozdanie z Nadzwyczajnego Zjazdu Wojewódzkiego N. P. R. w Łodzi zdał kol. Pajączkowski. Następnie kol. Kuchciak sekretarz Zarządu Wojewódzkiego szczegółowo sprawozdanie to uzupełnił sprawy organizacji lokalnej zreferowali kol. Pajączkowski i Swierczyński, poczem w dyskusji szereg mówców zabierało głos ostro krytykując działalność dotychczasowych władz okręgu piotrkowskiego, a szczególnie stan i dziką gospodarkę gospodarzy „Domu Ludowego". Po wyczerpaniu się dyskusji zgłoszono następujące wnioski:

1) Ogólnomiejska konfernncja NPR. odbyta w dniu 18 wrześnin 1926 r. poleca nowowybranemu Zarządowi Okręgowemu na pierwszem swem posiedzeniu po ukonstytnowaniu się wysłaniu pisma do Zarządu Wojewódzkiego, ażeby Zarząd Wojewódzoi jaknajrychlej wydelegował Komisje lustracyjną do Piotrkowa w celu zbadania stanu gospadarki Domu Ludowego i organizacji.

2.) Ogólnomiejska konferencja N. P. R. odbyta w dniu 18 września 1926 r. poleca nowowybranemu Zarządowi Okręgowemu zebranie całkowitego materjału w sprawie nieporozumień pomiędzy kol. Malargiewiczem, Zerkowskim, a kol. Kurkiem i przekazaniu tegoż materjału sądowi koleżeńskiemu w celu ostatecznego załatwienia.

Wnioski powyższe jednogłośnie uchwalono.

W końcu kol. Kuchciak i Kurek życzyli nowemu Zarządowi harmonijnej i owocnej pracy dla dobra organizacji i klasy pracującej.

O godz. 11 wiecz. po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący konferencję rozwiązał.

R. K.

*

W dniu 18. IX. 26 r. na ogólnomiejskiej konferencji został wybrany Zarząd Okręgowy, który ukonstytuował się jak następuje:

Prezes kol. Kudelski M., wice prezes: kol. Rajkowski J., zaś kol. kol. Witkowski, Golanowski, Gordelik, Pajączkowski i Krogulski podzieli pomiędzy siebie pozostałe funkcje. Jednocześnie wybrano Sąd koleżeński w skład którego weszli kol. kol. Swierczyński, Kołosiński i Kubiński, oraz Komisje Rewizyjną w skład której weszli kol. kol. Drozdek T., Zielonka i Konca.

Zarząd Okręgowy po ukonstytnowaniu się wysłał odpowiednie pismo do Zarządu Wojewódzkiego w sprawie przysłania Komisji Lustracyjnej w celu zbadania gospodarki Domu Ludowego i organizacji.

## Związek Pracowników Kasy Chorych.

W niedzielę, dn. 10 b. m. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Głównej 31 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Pol. Zw. Zawod. Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych.

Na porządku dziennym sprawy: zwrotu potrąceń, podwyżki poborów i in.

## Związek Obrony Kresów Zachodnich

Odbędzie swoje Nadzwycz. Walne Zebranie w dniu 10 b. m. przy Al. Kościuszki 53, punktualnie o godz. 5 po poł.

## Czytelnia „Pochodni".

Czytelnia „Pochodni" otwarta zostanie od czwartku dn. 14 b. m. i czynna w godz. 6 — 8 wiecz. w lokalu przy Piotrkowskiej 91, lewa ofic. parter.

## Baczność!

W dn. 10. X 26 r. w niedzielę o godz. 3 p. p. odbędzie się zebranie czł. N. P. R. w Aleksandrowie, ul. Wiatrowa № 34. Sprawy b. ważne. Zarząd.

## Dzielnica Widzew.

Dnia 9-go października o godz. 6 wieczór odbędzie się konferencja w klubie Rokicińska № 91. Zarząd.

## Dzielnica Górna.

W niedzielę, dnia 17 października o godz. 10 rano odbędzie się konferencja członków N. P. R. Dzielnicy Górnej. Sprawy ważne! Pożądana jest obecność wszystkich członków.

## Zabawa Dzielnicy Zielonej N. P. R.

Zarząd Dzielnicy Zielonej N. P. R. dnia 9 b. m. t. j. z soboty na niedziele w sali dzielnicy Górnej N. P. R. przy ul. Kątnej 2, urządza zabawę koleżeńską, połączoną z wielkiemi niespodziankami.

## Zawiadomienie.

Zarząd Wojewódzki Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" w Łodzi, niniejszym podaję do wiadomości, iż Koło Z. P. M. P. „Orlę" w Aleksandrowie zostało rozwiązane, legitymacje zaś wystawione przez b. Zarząd Koła zostają unieważnione.



Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Rzgowska 51. Redaktor odpowiedzialny ANTONI HILCZER.